

**ROZUM I WIARA JAKO ŹRÓDŁA WIEDZY O BOGU
WEDŁUG ZOFII J. ZDYBICKIEJ USJK**

Korelacja rozumu i wiary, jako podstawowych źródeł wiedzy o Bogu, posiada szereg interpretacji – począwszy od skrajnego racjonalizmu, na konsekwentnym fideizmie kończąc¹. Z perspektywy filozoficznego realizmu żadne z krańcowych stanowisk nie znajduje dostatecznego usprawiedliwienia ani w zmysłowo-intelektualnej naturze ludzkiego poznania, ani w strukturze pozapodmiotowej rzeczywistości. Tym samym wydaje się, że na drodze do poznania Boga rozum i wiara posiadają charakter komplementarny². Potwierdza to również Jan Paweł II w swojej encyklice *Fides et ratio*, pisząc: „Nie ma powodu do jakiegokolwiek rywalizacji między rozumem a wiarą: rzeczywistości te wzajemnie się przenikają, każda zaś ma własną przestrzeń, w której się realizuje”³. Skoro jednak rozum i wiara, dopełniając się wzajemnie, funkcjonują w granicach własnych przestrzeni, to zasadne staje się pytanie o specyfikę tych „przestrzeni”, czyli o to, co wyznacza właściwy obszar ich realizacji.

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na powyższe pytanie. Uwarunkowania rozumu i wiary jako źródeł wiedzy o Bogu zostaną ukazane w oparciu o naukowy dorobek Zofii J. Zdybickiej, reprezentującej klasyczny nurt filozoficznego realizmu⁴.

Ks. Paweł Tarasiewicz; dr filozofii; adiunkt w Katedrze Filozofii Kultury na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II; adres do korespondencji: kstaras@kul.lublin.pl

¹ Zob. R. Forycki, *U źródeł rozdźwięku między wiarą a rozumem*, „Lux Veritatis” 1(1999), s. 18-27.

² Zob. *Rozum otwarty na wiarę*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2000.

³ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Kraków 1998, nr 17.

⁴ Zob. P. Moskal, *Zdybicka Zofia Józefa*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 9, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2008, s. 912-916.

Rozum jako źródło wiedzy o Bogu

W oparciu o swoją rozumną naturę człowiek jest w stanie zdobyć wiedzę o Bogu na drodze poznania przednaukowego i filozoficznego⁵. Poznanie przednaukowe, zwane również prapoznaniem, profilozofią lub poznaniem zdroworozsądkowym, związane jest ze spontanicznym, naturalnym, powszechnym oraz fundamentalnym ludzkim doświadczeniem siebie i otaczającego świata⁶. Wynikiem występującej w nim refleksji jest myśl o konieczności istnienia istoty wyższej i doskonalszej od człowieka, w której ten ostatni może uznać źródło i ostateczny cel swojego życia⁷.

Człowiek – jak zauważa Z. J. Zdybicka – „jest zdolny własnym rozumem, jakby spontanicznie zdobyć elementarną wiedzę o Bogu, wprawdzie niedoskonałą, a jednak fundamentalną. Jest to wiedza pośrednia, nie-ogładowa, rodząca się w zetknięciu człowieka z otaczającym go światem, wiedza dostępna człowiekowi na każdym szczeblu kultury”⁸. Spontaniczne poznanie Boga charakteryzuje się pewną niedoskonałością. Jest ono raczej intuicją i podejrzeniem o istnienie Bytu Absolutnego, niż jego stwierdzeniem. Jest również narażone na pomyłki co do natury przedmiotu poznania, ze względu na zabarwienie emocjonalne i imperatyw zaspokożenia potrzeb psychicznych⁹.

Wartość zdroworozsądkowego poznania Boga leży w tym, że znajduje ono swoje poparcie w doświadczeniu dostępnym wszystkim ludziom, że myśl o istocie wyższej od człowieka towarzyszy każdemu

⁵ Z. J. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1988, s. 427. Rozwój kultury naukowo-technicznej naszych czasów sprzyja relatywizacji postaw wobec możliwości poznania Boga. Szczególnie modna obecnie redukcja źródeł naukowości jako takiej do epistemologii nauk szczegółowych może prowadzić do sceptycyzmu lub agnostycyzmu. Na ten temat zob.: także, *Poznanie Boga dziś*, w: *W kierunku Boga*, red. B. Bejze, Warszawa 1982, s. 435; *Naukowy obraz świata materialnego a problem poznania istnienia Boga*, „Zeszyty Naukowe KUL” 11(1968), z. 2, s. 15-26.

⁶ Z. J. Zdybicka, *Filozofia a koncepcja i afirmacja Boga*, „Roczniki Filozoficzne” 33-34(1985-1986), z. 2, s. 16-19. Na temat przednaukowego poznania Boga piszą również: M. Jaworski, *Doświadczenie religijne. Próba filozoficznej interpretacji*, „Zeszyty Naukowe KUL” 16(1973), z. 3-4, s. 19-28; M. A. Krąpiec, *Ja-człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1974, s. 412.

⁷ Z. J. Zdybicka, *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, red. B. Bejze, Warszawa 1993, s. 279-282.

⁸ Z. J. Zdybicka, *Bóg czy „sacrum”?*, Lublin 2007, s. 95.

⁹ Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Lublin 1977, s. 275-276.

życiu ludzkemu, niezależnie od poziomu kultury¹⁰. Powstające w poznaniu przednaukowym sądy o Bogu wymagają pogłębienia i rozstrzygnięcia, co dokonuje się przede wszystkim poprzez: refleksję filozoficzną, interioryzację dominujących trendów kulturowych, lub na drodze religijnej i teologicznej. Dlatego też przyjmuje się, że przednaukowe poznanie Boga jest uprzednie w stosunku do poznania filozoficznego i religijnego (w tym teologicznego)¹¹.

Dziedziną najbardziej odpowiednią do rozstrzygania problemów ludzkich, w tym również problemu poznania Boga, jest filozofia¹². Pomimo, iż sama problematyka związana z Bogiem wykracza poza teren filozofii, tym niemniej ta ostatnia pełni ważną rolę w pogłębianiu zrozumienia tajemnicy Boga i umacnianiu Jego afirmacji¹³.

Z. J. Zdybicka stoi na stanowisku, że „dziedziną, w której pojawia się i rozwiązuje problem istnienia Boga i poznania Jego natury, jest metafizyka rozumiana i uprawiana jako filozofia bytu istniejącego”¹⁴. Filozoficzna refleksja nad bezpośrednio poznawalnymi bytami czy doświadczeniami człowieka prowadzi do pośredniego poznania samego istnienia Boga, dlatego za św. Tomaszem z Akwinu można powiedzieć, iż wiemy, że Bóg istnieje, natomiast nie wiemy kim On jest. Problem poznania natury Boga jest rzeczywiście bardzo złożony. Analiza koniecznych i ostatecznych warunków istnienia i cech transcendentalnych bytów przygodnych pozwala przypisać Bogu pewne atrybuty, które mają charakter raczej negatywny, tzn. poprzez określenie tego, czym On nie jest, wskazujemy na to, czym jest¹⁵.

¹⁰ Z. J. Zdybicka, *Filozoficzna afirmacja Boga*, w: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, red. B. Bejze, Lublin 1973, s. 204-205.

¹¹ Z. J. Zdybicka, *Filozofia a koncepcja i afirmacja Boga*, s. 16 i 20. Szerzej na temat spontanicznego poznania Boga zob.: Z. J. Zdybicka, *Bóg*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2000, s. 640-642.

¹² Z. J. Zdybicka, *Filozofia a koncepcja i afirmacja Boga*, s. 23. Por. na ten temat: M. A. Krąpiec, *Filozofia i Bóg*, w: *Studia z filozofii Boga*, t. 1, red. B. Bejze, Warszawa 1968, s. 347-379.

¹³ Z. J. Zdybicka, *Dialog o Bogu ze współczesnością*, „Znak” 16 (1964), s. 704-721.

¹⁴ Z. J. Zdybicka, *Bóg czy „sacrum”?*, s. 156.

¹⁵ Z. J. Zdybicka, *Drogi afirmacji Boga*, w: *W kierunku Boga*, red. B. Bejze, Warszawa 1982, s. 153-157.

Filozoficzne poznanie istnienia Boga i Jego natury jest uzależnione od danego systemu filozoficznego, zmierzającego do ostatecznego wyjaśnienia wszystkiego, co istnieje¹⁶. Nierzadko przeprowadza się próby systematyzacji filozoficznych rozwiązań tego problemu, lecz jest to o tyle trudne, że egzystencjalna transcendencja Boga w stosunku do człowieka implikuje Jego transcendencję poznawczą¹⁷. Taka sytuacja prowadzi w konsekwencji do pluralizmu samej idei Boga i właściwie jest ich tyle, ile odrębnych kierunków filozoficznych¹⁸. Realistyczna filozofia klasyczna pojmuje Boga jako Byt Absolutny, transcendentny, niezmienny i wieczny; jako Osobę Najdoskonalszą, wolną i kochającą, która jest samym życiem i źródłem istnienia wszystkich innych bytów¹⁹. Ze względu na stosowaną metodę analizy, interpretacji i wyjaśniania koniecznych stanów bytowych ujętych intelektualnie, filozofia realistyczna dysponuje poznaniem zawsze obiektywnym i uzasadnionym. Chociaż jest to rodzaj poznania niezbyt bogaty treściowo, niemniej wartościowy z uwagi na źródło wiedzy obiektywnej, uzasadnionej racjonalnie, rzeczowo i nieobalalnie²⁰.

Człowiek, analizując własne możliwości poznawcze, odkrywa jednak pewne uwarunkowania natury egzystencjalnej, które w poważnym stopniu determinują możliwość weryfikacji prawdy o istnieniu Boga i Jego naturze. Wyróżnia się następujące ograniczenia:

¹⁶ Na ten temat Z. J. Zdybicka pisze w: *Człowiek i religia*, s. 276; *Czy bezdroża filozofii Boga*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 1, red. B. Bejze, Warszawa 1967, s. 57-86; *Problematyka Boga w filozofii współczesnej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 12(1969), z. 1, 17-30; *Pytanie o istnienie Boga i możliwość ateizmu*, „Zeszyty Naukowe KUL” 31(1988), z. 2, s. 3-17; *Uwagi o sytuacji we współczesnej teologii naturalnej*, „Roczniki Filozoficzne” 14(1966), z. 1, s. 105-114; *Naukowy obraz świata materialnego...*, s. 15-26; *Problem Boga we współczesnym tomizmie*, w: *Studia z filozofii Boga*, t. 1, red. B. Bejze, Warszawa 1968, s. 419-439; *Ontyczna wspólnota bytów*, „Roczniki Filozoficzne” 19(1971), z. 1, s. 65-94; *Partycypacja bytu*, Lublin 1972; oraz z S. Kamińskim, *Poznawalność istnienia Boga*, w: *O Bogu i o człowieku*, red. B. Bejze, Warszawa 1968, s. 57-103.

¹⁷ Z. J. Zdybicka, *Transcendentalna partycypacja bytu*, w: *Logos i ethos*, red. J. Morawski, Kraków 1971, s. 176.

¹⁸ Z. J. Zdybicka, *Uwagi o sytuacji we współczesnej teologii naturalnej*, s. 106.

¹⁹ Z. J. Zdybicka, *Problem tzw. śmierci Boga*, w: *Aby poznać Boga i człowieka*, red. B. Bejze, Warszawa 1974, s. 135.

²⁰ Z. J. Zdybicka, *Transcendentalna partycypacja bytu*, s. 174. Szerzej na temat filozoficznego poznania Boga zob.: *taże*, *Bóg*, s. 642-650.

(a) Człowiek jest w stanie poznać wprost i bezpośrednio jedynie byty immanentne. Wynika z tego, że nie może on poznać Boga z pominięciem tzw. mediów. Dotyczy to zarówno istnienia Boga, jak i Jego natury. Transcendentny bowiem charakter egzystencji Boga implikuje transcendencję poznawczą.

(b) Bóg dany jest poznawczo człowiekowi w sposób pośredni. Stąd każda droga poznania Boga prowadzi przez rozumowanie, które zawsze zawiera elementy narażone na błędy.

(c) Problematyka poznania Boga dotyczy całej osobowej struktury człowieka, angażuje ona osobę ludzką tak od strony intelektualnej, jak i moralnej. Podstawą dla afirmacji Boga jako aktu ludzkiego jest intelekt, lecz decydującą rolę odgrywa moment wolitywny (a czasami nawet emocjonalny). Człowiek nie jest zdeterminowany do afirmacji Boga: może chcieć lub nie chcieć uznać Boga. A nawet w ten sposób określić swój status poznawczy, że negacja Boga będzie racjonalnie możliwa. Pytanie o Boga pozostaje jednak zawsze w kręgu najistotniejszych problemów człowieka.

(d) Transcendencja Boga warunkuje możliwości naturalnego poznania ludzkiego. Wszelka konkretyzacja obrazu Boga prowadzi nieuchronnie do karykaturalizmu, który na drodze zdrowej reakcji prowadzi do negacji takiego „boga”, ograniczonego do rozmiarów ludzkiej wyobraźni²¹.

Wiedza o Bogu, poza ograniczeniami związanymi z naturą człowieka i naturą Bytu Absolutnego, podlega również uwarunkowaniom historyczno-kulturowym. Nie ulega wątpliwości, że klimat kultury starożytnej, zdominowanej przez filozofię, czy też klimat kultury średniowiecznej, znajdującej się pod wpływem teologii, pozytywnie i skutecznie oddziaływał na indywidualne próby aktualizacji ludzkich potencjalności przez kontakt z Bogiem. Obecny klimat kulturowy jest naznaczony obecnością ateizmu zarówno w formie ideologicznej, jak i filozoficznej²². Jego znamiennej cechą jest obserwowana współcześnie utrata świa-

²¹ Z. J. Zdybicka, *Problem tzw. śmierci Boga*, s. 146-147.

²² Z. J. Zdybicka, *Filozofia a koncepcja i afirmacja Boga*, s. 20. Zob. także także, *Ateizm*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2000, s. 371-390.

domości ludzkiej zależności od Boga, oraz wynikający z niej zanik dążenia do zjednoczenia z Nim²³.

W wyniku tendencyjnego podejścia do ludzkich możliwości poznawczych konieczna i transcendentalna relacja człowieka do Boga, której dowodzi realistyczna metafizyka, może pozostać nieświadomiona. Pojawia się wówczas nowy problem interpretacji osoby ludzkiej: czy jest ona *capax Dei*, czy też, jak głoszą ideologie ateistyczne, *efficiens Deum*²⁴? Na tym fundamencie zaistniało szereg nurtów myślowych, które w różny sposób utrudniają dostęp poznawczy do prawdy o Bogu. Do głównych barier kulturowych należą:

(a) Agnostycyzm i horyzontalizacja poznania. Pytanie o Boga pojawia się na gruncie poznania rzeczywistości w kontekście pierwszych zasad, tj. tożsamości, niesprzeczności, celowości, racji bytu itd. Poznanie takie, wykazując otwartość na rzeczywistość inną niż ta, którą człowiek poznaje wprost, ma charakter transcendentny. Jednak wielu filozofów, m.in. Immanuel Kant, David Hume i August Comte, zakwestionowało ten rodzaj poznania, uważając je za niemożliwe. Na przykład, Kant, nie negując istnienia Boga, zanegował możliwość Jego poznania, wiążąc problem Boga z porządkiem moralnym. Chociaż był on przeświadczony, że w ten sposób robi miejsce wierze religijnej, to w rzeczywistości był to początek poznawczego agnostycyzmu, który zazwyczaj finalizuje się ateistycznym stwierdzeniem: „skoro nie można poznać – więc nie istnieje”. Podobnie Hume, odżegnując się od ateizmu, uważał, że człowiek jest zdolny uwierzyć, że Bóg istnieje, lecz poznać Go swoim rozumem nie może. Trzeci z wymienionych filozofów w sposób radykalny opowiedział się za horyzontalizacją ludzkiego poznania, uznając doświadczenie zmysłowe za jedyne wartościowe źródło wiedzy, co w konsekwencji usunęło Boga poza zakres ludzkiego oddziaływania poznawczego.

Obecność powyższych trendów myślowych w kulturze przyczynia się do ukształtowania mentalności zamkniętej na transcendentny wymiar bytu ludzkiego i na transcendencję (na Boga), co prowadzi do laicyzmu, indyferentyzmu, czy wprost negacji Boga²⁵.

²³ Z. J. Zdybicka, *Pytanie o istnienie Boga i możliwość ateizmu*, s. 3-17.

²⁴ Z. J. Zdybicka, *Dlaczego religia? Antropologiczne podstawy religii*, w: *Nauka – Światopogląd – Religia*, red. taże, Warszawa 1989, s. 90.

²⁵ Z. J. Zdybicka, *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, s. 275-286.

(b) Depersonalizacja Boga. Miejsce Boga jako Transcendentnego Absolutu zajmuje bliżej nieokreślony absolut wewnątrzhistoryczny, „absolut historii”, „Bóg stający się”. Miejszem stawania się „boga” jest, między innymi, człowiek. Aktualizacja osoby ludzkiej ma nastąpić w historii, w przyszłości, a więc na linii horyzontalnej. Takie poglądy znalazły swój wyraz w doktrynie, na przykład, tzw. lewicy heglowskiej. Lewicowe przekonania, w swojej rozwiniętej formie, znalazły aktywną realizację kulturową, prowadzącą do relatywizacji podstawowych parametrów życia osobowego: podmiotowości, wolności oraz autonomii wobec społeczeństwa²⁶.

(c) Deifikacja człowieka. Dominujące ideologie czasów współczesnych przeciwstawiły rzeczywistość Boga rzeczywistości człowieka i opowiedziały się za człowiekiem, głosząc tzw. ateizm prometejski, ateizm humanistyczny, według którego negacja Boga jest koniecznością pełnej afirmacji człowieka, uważanego za jedyne sprawcę (niejako demiurga) własnej historii i historii świata²⁷. Na przykład, zdaniem Karola Marksa, ekwiwalentem Boga miał być człowiek „społeczny”, samoaktualizujący się na drodze przemian gospodarczo-społecznych. Według Fryderyka Nietzschego, człowiek po „śmierci Boga” miał stać się „nadczłowiekiem”, aktualizującym się na drodze autodeifikacji. Z kolei, Jean-Paul Sartre twierdził, że uwolniony od Boga człowiek nie tylko będzie posiadał wolność, lecz także będzie wolnością, będzie absolutnym twórcą siebie²⁸.

Ostateczną przyczyną deformacji wiedzy o Bogu jest „słabość” ludzkiego poznania. Przejawia się ona w pewnych rozbieżnościach między ujęciami poznającego, a rzeczywistością materialną, stanowiącą właściwy przedmiot poznania, między sformułowaniami językowymi, a odpowiadającymi im myślami, oraz między myślami, a niektórymi aspektami rzeczywistości pozapodmiotowej. Można też wyróżnić bariery w poznaniu rzeczy materialnych, decydujące o jego pośredniości. Należą do nich: ujęcie istoty jako racji działania, oraz aspektywność ludzkiego

²⁶ Z. J. Zdybicka, *Człowiek – zbawcą człowieka*, w: *Wobec filozofii marksistowskiej – polskie doświadczenia*, red. A. Stępień, Lublin 1990, s. 191-192.

²⁷ Z. J. Zdybicka, *Poznanie Boga dziś*, s. 438-439.

²⁸ Z. J. Zdybicka, *Filozofia a koncepcja i afirmacja Boga*, s. 21-22; *Bóg czy „sacrum”?*, s. 110-120.

poznania, które sprawia, że ludzkie ujęcia wzięte oddzielnie nie oddają całego bogactwa rzeczywistości²⁹.

Epistemologicznie wartościowa wiedza ludzka na temat istnienia Boga i Jego natury posiada formę szczególną z uwagi na korelację pomiędzy zaangażowaniem człowieka i poznawczą oczywistością przedmiotu. Niemożliwość bezpośredniego i aposteriorycznego poznania Boga determinuje funkcjonujące rozwiązania zarówno w sferze Jego realności, jak i w zakresie właściwych ujęć poznawczych. Transcendencja poznawcza Boga jako bytu niczym nie uwarunkowanego jest uważana za fakt. Nawet zwolennicy intuicjonizmu na ogół są zgodni co do różnic w poznaniu bytów immanentnych i Bytu Transcendentnego³⁰. Nie jest to jednak transcendencja absolutna, gdyż zakłada możliwość jakiejś immanencji Boga w stosunku do świata. Jego transcendencja przejawia się w całkowitej odrębności bytowej wobec wszelkich innych bytów. Natomiast Jego immanencja polega na obecności przyczynowej we wszystkim, co istnieje. Posiada to swoje implikacje poznawcze. Ontyczna transcendencja Boga powoduje Jego transcendencję poznawczą, a zatem wyklucza możliwość poznania wyczerpującego i adekwatnego. Stąd źródłem naturalnej wiedzy o Nim i Jego związkach ze światem może być jedynie refleksja nad Jego immanencją w stosunku do bytów niekoniecznych³¹. Na tej podstawie klasyczna filozofia realistyczna jest w stanie zasadnie powiedzieć o Bogu, że jest On: Istnieniem, Jednością, Najwyższym Dobrem, Najwyższą Prawdą, Osobą poznającą i kochającą. Inne przymioty są dla filozofii zakryte³².

Wiara jako źródło wiedzy o Bogu

Obok poznania spontanicznego i filozoficznego człowiek dysponuje innym ogólnodostępnym źródłem wiedzy o Bogu – poznaniem na drodze religijnej wiary. Z. J. Zdybicka podejmuje temat wiary w kontekście Objawienia chrześcijańskiego, które nie tylko jest uniwersalne, czyli adresowane do każdego człowieka, lecz także w pełni respektuje jego rozumną naturę. Dlatego też może ona wprost napisać, że „rozum jest koniecznym warunkiem Objawienia. Bóg nie mógłby objawić się

²⁹ Z. J. Zdybicka, *Transcendentalna partycypacja bytu*, s. 176-177.

³⁰ Z. J. Zdybicka, *O intuicji w filozofii*, „Roczniki Filozoficzne” 12(1964), z. 1, s. 121-129.

³¹ Z. J. Zdybicka, *Transcendentalna partycypacja bytu*, s. 176-177.

³² Z. J. Zdybicka, *Filozoficzna afirmacja Boga*, s. 211.

człowiekowi, gdyby człowiek z natury nie był zdolny do poznania jakiejś prawdy o Nim... Rozum – poznanie filozoficzne, metafizyczne – jest niezbędne dla zrozumienia prawd (tajemnic) wiary, dla ich interpretacji zgodnie z postawą *fides quaerens intellectum*... obok *wiem*, które jest właściwe dla rozumu, konieczne jest *wierzę* właściwe dla chrześcijanina, dzięki któremu ma dostęp do życia wewnętrznego objawiającego się Boga. Wiara opiera się na rozumie i go doskonali”³³.

Nie byłoby religijnej wiary, która dopełnia rozum, gdyby nie było Objawienia³⁴. Nie byłoby Objawienia, gdyby nie inicjatywa samego Boga. „Obok poznania rzeczywistości dostępnej rozumowi ludzkiemu – zauważa Z. J. Zdybicka – istnieje droga rzeczywistości samego Boga, który objawia swoje wewnętrzne życie oraz ujawnia zbawczy plan w stosunku do człowieka; zaprasza człowieka do udziału w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, co jest możliwe przez Wcielenie i Odkupienie dokonane przez Chrystusa. Rzeczywistość ta jest więc nadprzyrodzona, zbawcza. Jest dostępna człowiekowi przez wiarę w słowo objawiającego Boga. Poznanie właściwe wierze jest zatem poznaniem prawdy dotyczącej samego Boga, której jest On źródłem i gwarantem. Poznanie tej prawdy jest możliwe dzięki nadprzyrodzonej pomocy łaski”³⁵. Przedmiotem wiary jest zatem objawiona prawda o Bogu, która jest równocześnie prawdą zbawczą, dotyczącą człowieka i jego ostatecznej życiowej orientacji. Dlatego też, objawiające się osobowe „Ty” transcendentne wpływa na zmianę rozumienia bytu ludzkiego. W objawionej prawdzie o Bogu tkwi prawda o człowieku, która – wychodząc od realiów ludzkiej przygodności, względności i przemijalności – wyraża to, co ostateczne, absolutne, co też stanowi podstawę życia ludzkiego³⁶.

³³ Z. J. Zdybicka, *Bóg czy „sacrum”?*, s. 167-168. Por. także, *Bóg*, s. 674: „Prawdy te pochodzące wprost od Boga przyjmowane są przez człowieka na mocy wiary. Kształtują one przekonania i postawy, które są następstwem decyzji człowieka, aby uznać określone zdania za prawdziwe ze względu na autorytet Boga objawiającego (wiara). Nie znosi to jednak naturalnego poznania Boga zarówno przednaukowego, jak i filozoficznego. Objawienia gruntuje te prawdy i dodaje nowe”.

³⁴ W tym miejscu należy zaznaczyć, że termin *objawienie* niekoniecznie musi odnosić się do Objawienia chrześcijańskiego, nadprzyrodzonego. Zob. Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia*, s. 144.

³⁵ Z. J. Zdybicka, *Bóg czy „sacrum”?*, s. 165.

³⁶ Z. J. Zdybicka, *Poznanie Boga dziś*, s. 436.

O autorytecie Objawienia chrześcijańskiego decyduje nie tylko jego oryginalność w kwestii rozwiązania egzystencjalnych problemów wynikających z analizy statusu ontycznego człowieka, lecz także jego historyczność, czyli autentyczność i akceptowalność. Dopiero spełniając się w historii, udziela ono odpowiedzi i rozwiązań rozstrzygających³⁷. Jednakże historyczność Objawienia powoduje jego uwarunkowania kulturowe. Konkretnie środowisko kulturowe oddziałuje na człowieka, kształtuje jego mentalność poprzez język, konwencje obyczajowe i edukację. W jego skład wchodzi dominujące w danym czasie poznanie, obraz świata oraz wartości uznane za naczelne. W jego ramach dokonywany jest przekaz prawdy o Bogu i w nim przejawia się powiązanie Boga z realnym życiem ludzkim, co wymaga środowiska autentycznego życia religijnego całej społeczności – wymaga Kościoła³⁸.

Podobnie jak Objawienie, tak również wiara, jako ludzka odpowiedź objawiającemu się Bogu, jest uwarunkowana środowiskowo. Nie jest ona bezwzględna własnością człowieka, co oznacza, że nie wyraża się i nie realizuje się w nim samym, niezależnie od relacji do innych osób. Posiada ona charakter względny, relacyjny, gdyż implikuje odniesienie do rzeczywistości pozapodmiotowej. Można powiedzieć, że wiara także posiada charakter społeczny, eklezyjalny³⁹.

Społeczny przekazu wiary posiada swoją specyfikę. Skoro bowiem Bóg jest transcendentny poznawczo i człowiek doświadcza Go zawsze pośrednio, to konieczne jest mówienie o Nim, co wyraża starożytna sentencja *fides ex auditu est* (wiara jest ze słuchania)⁴⁰. Słuchając o Bogu,

³⁷ Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia*, s. 144.

³⁸ Por. Z. J. Zdybicka, *Rola religii w kulturze*, „Roczniki Filozoficzne” 28(1980), nr 2, s. 5-16. W Objawieniu, poprzez pewne znaki, ujawnia swoją obecność Osobowy Transcendens. Objawienie wypełnia lukę istniejącą pomiędzy pojęciem Boga, jakie człowiek tworzy w oparciu o doświadczenie siebie i świata, a Jego koncepcją występującą w konkretnej religii i w konkretnej kulturze. Koncepcja Boga w ramach danej religii znajduje swoją realizacją w ludzkim kontakcie z rzeczywistością różną od samego Boga, która jest jednak zdolna do przekazywania informacji o Jego obecności oraz znajduje się między objawiającym się a tym, który to Objawienie odbiera. Objawienie jest zawsze nośnikiem pewnej informacji, jest skierowana *do i dla* kogoś. W środowisku religijnym znajdują się osoby zdolne do jego interpretacji, znające konwencję znaczeniową poszczególnych mediów. Zob. także, *Człowiek i religia*, s. 146.

³⁹ Z. J. Zdybicka, *Filozoficzna koncepcja religijności człowieka*, w: *O Bogu i o człowieku*, red. B. Bejze, Warszawa 1968, s. 181.

⁴⁰ Z. J. Zdybicka, *Problem Boga we współczesnym tomizmie*, s. 427.

człowiek staje wobec znaków, symboli, obrazów, zaczerpniętych z otoczenia, w którym żyje, i zdeterminowanych kulturowo, czyli aktualnym stanem poznania, moralności i sztuki. W ten sposób społeczny kontekst przekazu treści Objawienia wywiera wpływ na percepcję zawartej w nim prawdy o Bogu na drodze wiary⁴¹. Poszczególne media dają się sklasyfikować i ostatecznie treść aktu wiary dana jest poznawczo w znakach naturalnych (np. sam fakt istnienia człowieka i świata), historycznych (np. konkretne wydarzenia) i nadprzyrodzonych (tzw. znakach silnych, czyli sakramentach, które jednocześnie objawiają i uobecniają zdarzenia historyczne), a także przez świadectwo osób w sposób szczególnie reprezentujących Boga⁴².

Pośredni kontakt z Objawieniem sprawia, że treści poznawcze otrzymywane przez człowieka w poszczególnych znakach są zawsze nieadekwatne w stosunku do celu, ku któremu zmierza akt wiary. Każdy bowiem kontakt z medium jest raczej drogowskazem, niż rzeczywistym stykiem poznawczym pomiędzy podmiotem poznającym (człowiekiem) a przedmiotem poznawanym (Bogiem). Poznanie pewnych treści religijnych poprzez kontakt ze źródłem wiedzy o Bogu nie jest jeszcze faktem religijnym⁴³. Konieczna jest interioryzacja tych prawd na drodze ich akceptacji i uznania za osobistą własność. Tego rodzaju asercja nie dokonuje się ani na mocy oczywistości przedmiotowej, ani na mocy wnioskowania, lecz jest uwarunkowana przede wszystkim podmiotowo. Staje się udziałem człowieka, o ile jest on obecny w danej kulturze, w której istnieje wiedza o Bogu, przynależy do społeczności religijnej – Kościoła, który przekazuje mu wiarę, oraz uczestniczy w nadprzyrodzonym umocnieniu swoich naturalnych władz poznawczych i wolitywnych, zwanym

⁴¹ Z. J. Zdybicka, *Pytanie o istnienie Boga i możliwość ateizmu*, s. 9.

⁴² Z. J. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, s. 433.

⁴³ Motywem Objawienia jest miłość Boga do człowieka, która poszukuje wzajemności. Por. Z. J. Zdybicka, *Bóg czy „sacrum”?*, s. 165: „W stosunku do poznania filozoficznego nie tylko następuje odkrycie nowej rzeczywistości, ale także ma miejsce zmiana perspektywy. Poznanie filozoficzne jest poznaniem przedmiotowym, rzeczowym. Natomiast prawdy wiary człowiek otrzymuje jako osobisty dar Boga. Zachodzą tu relacje międzyosobowe – prawdy i miłości. Toteż otrzymany od Boga dar prawdy przekraczającej możliwości naturalnego rozumu, jako wyraz miłości Boga do człowieka, domaga się ze strony człowieka także osobowej odpowiedzi, angażującej całego człowieka, a więc i jego rozum, i wolę (miłość)”.

łaską. Powyższe czynniki podmiotowe dają podstawę do afirmacji Boga w znakach i akceptacji Jego roli w życiu człowieka⁴⁴.

Akt wiary nie jest zatem czymś całkowicie intelektualnym i teoretycznym. Jego charakter odpowiada poznaniu zaangażowanemu, które zawsze zawiera moment aksjologiczny. Tego typu poznanie jest w zasadzie trudno przekazywalne i właściwie nigdy niesprawdzalne w całości. Wiara, jako źródło wiedzy o Bogu, leży na granicy między bezpośredniością, a wnioskowaniem. Zawarte w niej momenty wnioskowania dotyczą raczej natury Boga, natomiast afirmacja Jego istnienia jest bezpośrednia, chociaż dokonana nie na mocy oczywistości przedmiotowej, lecz pod naciskiem woli⁴⁵. Wiara ujmuje Boga wprost, ale nie bezpośrednio⁴⁶.

Dla przybliżenia sposobu poznania istoty Boga na drodze wiary można posłużyć się modelem ludzkiego poznania interpersonalnego. Sama skorelowana obecność czasoprzestrzenna dwóch osób ludzkich nie jest dostateczna dla zaistnienia wzajemnej relacji poznawczej. Konieczne staje się użycie pewnych czynników pośredniczących, aby nastąpiło porozumienie, które jest zawsze komunikacją poprzez media. Człowiek wprost afirmuje istnienie drugiego „ja”, lecz jego treść ujawnia się stopniowo poprzez znaki. Taki obraz jest oczywiście modelem analogicznym, który – ze względu na transcendencję poznawczą Bytu Boskiego – ujmuje istotę wiary, jako specyficznego dialogu między człowiekiem a Bogiem, w sposób niedoskonały⁴⁷. Wyraża on jednak *implicitę* prawdę o tym, że wiara religijna nie gwarantuje poznawczej oczywistości i nie jest bezbłędnym źródłem wiedzy o Bogu⁴⁸. Afirmacja prawd

⁴⁴ Z. J. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, s. 433.

⁴⁵ Tamże, s. 435. Por. Z. J. Zdybicka, *Antropologiczny kontekst problematyki Boga w „Fides et ratio”*, „Człowiek w Kulturze” 12 (1999), s. 205: „Akt wiary w rzeczywistość objawioną przez Boga, akt zaufania Bogu, który nie zawodzi oraz zawierzenie swego życia Bogu stanowi wybór fundamentalny, w którym uczestniczy i rozum i wola”.

⁴⁶ Z. J. Zdybicka, i, s. 126; także, *Filozoficzna koncepcja religijności człowieka*, s. 185.

⁴⁷ Z. J. Zdybicka, *Problem tzw. śmierci Boga*, s. 146-147.

⁴⁸ Ludzkie doświadczenie poznawcze jest w stanie objąć jedynie znaki, wydarzenia historyczne i osoby reprezentujące Boga. Tylko te znaki, zwane mediami, teofaniami lub hierofantami, dają się ująć bezpośrednio. Ich poznawcza bezpośredniość

objawionych na drodze wiary religijnej może być bardzo różna. Wpływają na nią czynniki pośredniczące zarówno obiektywne (np. znaki), jak również subiektywne (np. typ osobowości, nastawienie, wrażliwość poznawcza itp.). Wiara jest aktem ludzkim, stąd jest dynamiczna, czyli aktywna progresywnie (może być pomnażana), bądź też regresywnie (może zanikać)⁴⁹.

Podsumowanie

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że rozum i wiara, jako źródła wiedzy o Bogu, są zdeterminowane wieloma czynnikami. Analiza prac Zofii J. Zdybickiej pozwala dostrzec, że rozumowe poznanie Boga jest uwarunkowane granicami ludzkiej natury, specyfiką natury Bytu Absolutnego, oraz okolicznościami historyczno-kulturowymi (w tym możliwościami poznania zdroworoządkowego i typem poznania filozoficznego). Natomiast wiedza o Bogu nabyta na drodze religijnej wiary swój kształt zawdzięcza historycznemu Objawieniu Boskich Osób, oraz społecznym i osobistym formom jego zapośredniczenia. Skoro więc rozum i wiara posiadają swoją autonomię, czyli „przestrzeń”, w której mogą się realizować zgodnie z własną naturą, to tym samym nie sposób zrezygnować z żadnej z tych rzeczywistości bez uszczerbku zarówno w zakresie poznania Boga, jak i samego człowieka. Jak bowiem zauważa Z. J. Zdybicka, „w poznaniu naturalnym rozum kierowany jest istniejącą rzeczywistością dostępną poznawczo w granicach natury człowieka, w poznaniu przez wiarę rozum kierowany jest przyjętymi prawdami objawionymi dotyczącymi rzeczywistości (także przecież istniejącej) wewnętrznego życia Boga i zamysłu miłości Boga w stosunku do człowieka. Uczestnictwo w Bożej naturze nie zatracą wiedzy zdobytej na pierwszej drodze. Są to więc dwie drogi, każda z nich jest drogą rzeczywistości istniejącej. Jest to ostatecznie jedna rzeczywistość stworzenia i Odkupienia prowadząca do poznania pełnej prawdy o Bogu i o człowieku. Dopiero dzięki tym dwom drogom człowiek może rozwiązać główny

bywa identyfikowana z ostatecznym źródłem treści religijnych, które z kolei mogą zostać „uprzedmiotowione”. W ten sposób każdy człowiek jest potencjalnym projektantem obrazu Boga, własnego wyobrażenia Boga. Zob. Z. J. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, s. 434.

⁴⁹ Z. J. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, s. 435; Z. J. Zdybicka, *Problem tzw. śmierci Boga*, s. 147.

problem, jakim jest poznanie samego siebie, znalezienie sensu swego życia i możliwość właściwego kierowania swoim życiem”⁵⁰.

THE REASON AND THE FAITH AS SOURCES OF KNOWING GOD
ACCORDING TO ZOFIA J. ZDYBICKA USJK

Summary

Considerations, undertaken by the article, lead to a conclusion that the reason and the faith as sources of knowing God are determined by many factors. Analyses of Zofia J. Zdybicka's works show that the rational knowledge about God is conditioned with limits of the human nature, specificity of the Absolute Being's nature, as well as historical and cultural contexts (which contain possibilities of common sense knowledge, and type of philosophical cognition). While the knowledge about God acquired through religious faith is shaped with the historical Revelation of Divine Persons, and forms of its social and personal reception. So if the reason and the faith have their own autonomy, ie. „spaces” where they can be realized in accordance with their own natures, then it is not possible to give up on any of them without disturbing to know not only God, but the man as well.

⁵⁰ Z. J. Zdybicka, *Antropologiczny kontekst problematyki Boga w „Fides et ratio”*, s. 207-208.